



# Bezdomność

**Brak adresu nie rozpoczyna się na ulicy**

Co czuje pies, który z domowego zacisza trafia pod opiekę schroniska? Dlaczego mimo wielu kampanii edukacyjnych, niektóre zwierzęta wciąż potrzebują wsparcia w znalezieniu im nowego domu? Czy błąkający się po osiedlu kot jest faktycznie „dziką znajdą” pozbawioną przeszłości? Czy bezdomność to nagły, jednorazowy dramat, czy raczej splot drobnych potknięć i codziennych decyzji?

Większość podopiecznych „Promyka” miała kiedyś swój dom, imię i własnego człowieka. Ich bezdomność rozpoczęła się jako powolny proces, dojrzewający tam, gdzie gasły pokłady cierpliwości, a zaczął brak rzetelnej wiedzy oraz ujednoczonych rozwiązań prawnych. To właśnie te luki sprawiły, że krucha więź z opiekunem pękła, pozbawiając zwierzę tym samym dachu nad głową oraz bezpiecznej relacji.

# ANATOMIA UTRATY DOMU

## Błędne oczekiwania i antropomorfizacja

Często oczekujemy od zwierząt ludzkiego zrozumienia zasad panujących w naszym świecie. Kiedy pies niszczy kanapę, interpretujemy to jako „złośliwość”, podczas gdy najczęściej to objaw lęku separacyjnego lub braku dostatecznej stymulacji. Gdy rzeczywistość zaczyna rozmiąć się stopniowo z naszym wyobrażeniem o posiadaniu psa, więź zaczyna pękać.

## Nieprzemysłane decyzje adopcyjne

Kierowanie się przy wyborze zwierzęcia wyłącznie wyglądem lub nagłym impulsem to jedne z częstszych przyczyn nieudanych adopcji. Gdy estetyka wygrywa z rzetelną analizą potrzeb gatunkowych, naturalne instynkty podopiecznego nie znajdują ujścia w codziennej rutynie opiekuna. Prowadzi to z kolei powoli do narastającej frustracji po obu stronach smyczy.

## Zaniechanie kastracji i czipowania

Bezdomność bywa również efektem nieplanowanych miotów oraz ucieczek wywołanych rują bądź nasilonym popędem płciowym. Zwierzę, które nie zostało wykastrowane i zaczipowane, ma znacznie mniejszą szansę, by bezpiecznie powrócić do domu, stając się kolejnym „numerem” zasilającym statystyki bezdomności.

**ZAPAMIĘTAJMY! Bezdomność to nie tylko brak dachu nad głową - to brak bezpiecznej relacji.**

## Zmiany życiowe i brak planu awaryjnego

Przeprowadzka, nagłe pogorszenie statusu materialnego czy narodziny dziecka wcale nie muszą oznaczać natychmiastowego pozbycia się zwierzęcia z domu. Ryzyko pojawia się jednak wówczas, gdy opiekun nie posiada narzędzi, wystarczającej wiedzy oraz wsparcia behawioralnego, które pozwolą bezpiecznie przeprowadzić czworonoga przez te zmiany.



**950 000**

Tak przedstawiają się szacunkowe dane bezdomnych zwierząt w Polsce według badania przeprowadzonego w 2024 roku. Niemal milion istnień bez stałego adresu!

**80%**

Tyle psów mieszkających w schroniskach posiadało wcześniej swojego opiekuna. Bezdomność to w większości przypadków efekt utraty więzi z człowiekiem.

**1 NA 10**

Tylko co dziesiąty pies w naszym kraju figuruje w rzetelnej, ogólnopolskiej bazie danych. Brak rejestracji mikroczipa stanowi jedną z głównych barier utrudniających zwierzętom powrót do domu.

**CZIPOWANIE  
(ZNAKOWANIE)**

Wszczepienie pod skórę mikroprocesora posiadającego unikalny numer przypomina nadanie zwierzęciu dowodu osobistego. Ochrona taka działa dopiero w momencie rejestracji zwierzęcia w bazie danych.

**STERYLIZACJA**

Zabieg polegający jedynie na podwiązaniu lub przecięciu jajowodów/nasieniowodów. Sterylizacja uniemożliwia zapłodnienie, jednak nie hamuje produkcji hormonów. Zwierzę nadal odczuwa popęd, może wykazywać zachowania rujowe i pozostaje narażone na choroby narządów rodnych.

**KASTRACJA**

Pełne, nieodwracalne usunięcie organów rozrodczych (jajników i macicy u samic, jąder u samców). Jest to najskuteczniejsza metoda trwale wygaszająca popęd płciowy. Całkowicie zapobiega ona rozmnażaniu, eliminując przy okazji ryzyko ropomacicza oraz nowotworów układu rozrodczego.



# PRAWDZIWA POMOC - WIĘCEJ NIŻ RATUNEK

## 1. Edukacja przedadopcyjna

Zrozumienie, że pies i kot to odrębne istoty, które posługują się własnym językiem i mają potrzeby skrajnie inne od ludzkich. Posiadanie takiej wiedzy przed podjęciem decyzji o posiadaniu zwierzęcia chroni opiekuna przed rozczarowaniem.

## 2. Sterylizacja i kastracja

To najprostsza matematyka – zapobiegając przyjściu na świat zwierząt niechcianych, realnie skracamy kolejki do schroniskowych boksów. Kastracja jest czymś zdecydowanie więcej niż medycznym zabiegiem, bo uderza w sam rdzeń bezdomności.

## 3. Znakowanie (czipowanie)

Tylko niewielki odsetek zwierząt trafiających pod bramę schroniska posiada zarejestrowany i aktualny mikroczip. Bez tego „cyfrowego dowodu tożsamości” znaleziony kot lub pies staje się bezdomny, mimo że ma właściciela, którego po prostu nie można odnaleźć.

## 4. Wsparcie behawioralne

Specjalistyczne wsparcie w kryzysie bywa realną alternatywą dla porzucenia. Zdarza się, że wyłącznie jedna konsultacja behawioralna ratuje zwierzę przed utratą dachu nad głową.



Bezdomność zwierząt to lustro odbijające naszą zbiorową odpowiedzialność, zaś każde stworzenie pozbawione opiekuna to wyraźny sygnał o braku wsparcia lub wiedzy. Niezbędne okazuje się nie tylko oferowanie schronienia, ale też pomoc w budowaniu trwałej więzi między ludźmi a ich pupilami.

Odpowiedzią na tę sytuację są schroniska, które pełnią rolę znacznie szerszą niż dawanie doraźnej opieki. Działają one jako centra edukacyjne i strategiczne punkty zwalczania problemu u samych jego podstaw. Obligatoryjne czipowanie oraz powszechna kastracja podopiecznych realnie zatrzymują błędne koło mechanizmu „bezdomność rodzi bezdomność”. Działania te gwarantują sprawniejszy powrót zagubionego zwierzęcia pod właściwy adres oraz redukują koszty długotrwałego pobytu, które jako obywatele ponosimy wszyscy.

Musimy jednak pamiętać, że schronisko jest jedynie przystankiem. Choć lokalne placówki ułatwiają poszukiwanie zgub i skracają czas ich przebywania pod opieką, to naprawa skutków nigdy nie zastąpi usuwania przyczyn.

**Prawdziwa zmiana to zrozumienie, że pies i kot to istoty o konkretnych potrzebach, a nie tylko towarzysze naszych nastrojów. Tylko taka postawa pozwoli zatrzymać lawinę niefortunnych zdarzeń prowadzących do bezdomności i uratować więź, zanim będzie za późno.**

Poprzez odpowiedzialność każdego z nas, wspieranie mądrych przepisów oraz całkowitą rezygnację z nagłych impulsów na rzecz adopcji podjętej w pełni świadomie, zyskamy szansę, by wspólnie budować rzeczywistość, w której bramy schronisk będą mogły otwierać się coraz rzadziej.

Materiał został opracowany w oparciu o aktualną wiedzę z zakresu medycyny weterynaryjnej, dietetyki oraz zachowania zwierząt. Celem publikacji jest edukacja i zwiększanie świadomości opiekunów. Artykuł nie zastępuje konsultacji z lekarzem weterynarii, zoopsychologiem lub behawiorystą – w przypadku niepokojących objawów zawsze zalecamy indywidualną ocenę stanu zdrowia zwierzęcia przez specjalistę.

Wszystkie fotografie użyte w artykule mają charakter ilustracyjny i pochodzą z banków zdjęć.

Anna Kuncewicz  
Specjalistka ds. edukacji

